

Sandra feat. Peja, Kiedy proszę

Ref.:Gdy mi zimno Ciebie nie ma by ogrzać mnie.
Teraz mówię, Ty nie słuchasz, nie obchodzę Cię.
Kiedy pragnę, kiedy wołam, uciekasz gdzieś.
Kiedy proszę nie ma Cię przy mnie.
Kiedy pragnę, kiedy wołam, uciekasz gdzieś.
Kiedy proszę nie ma Cię przy mnie.

1. Nie mogę wierzyć w to co obiecałeś mi
Każde słowo zamienia się w pył.
Nie mogę liczyć, choć kiedyś powiedziałeś mi,
że w każdej chwili mogę podnieść krzyk.
Wtedy przybędziesz, obietnice spełnisz.
Wymażesz żal, pustkę mą wypełnisz.
A teraz Ty widzisz moje łzy zapominasz, że
kiedyś z dna wyciągnęłam Cię.
A teraz dziką satysfakcją czujesz,
że moje serce zazdrością trujesz.
Zdeptałeś dawno całe zaufanie.
To dla mnie znaczy jedno, kochanie.

Ref.:Gdy...

Jak to zrobić, żebyś zmienił się
Ze wszystkich sił tak powstrzymać ten bieg.

Kiedy pragnę, kiedy wołam, uciekasz gdzieś.
Kiedy proszę nie ma Cię przy mnie.

2.Siły gasną, już nie myślę jasno
Zatracam się, uwięziłeś mnie
Już nie pojmuje, po co prowokujesz
Zatrzymaj się, przeżyj taki stres.
Myślę, czuję wszystko tu jest
Myślę, czuję wszystko na nie.

Kiedy pragnę, kiedy wołam, uciekasz gdzieś.
Kiedy proszę nie ma Cię przy mnie.

Ty znów zaczynasz, jesteś dobra dziewczyna,
Nie zdołasz mnie powstrzymać,
trzaskam drzwiami już mnie nie ma.
Wiem obiecywałem wiele
a to wszystko ma swą cenę
przy mnie dziś przyjaciele
lecz wesoło mi z tym nie jest
Nie jestem prorokiem,
lecz wiem, że pójdziesz bokiem.
Znów mijam Cię pod blokiem.
Ty obcinasz mnie wzrokiem.
Niszczyliśmy to sprawnie,
ale wszystko ma być na mnie
Dziś recenzję wam zgarnę.
Notowania me marne.
A gdzie ja w tym wszystkim jestem
gdzie dla mnie uczucia miejsce?
Znów ponoszę klęskę, widząc łzy, drżące ręce.
Takiego piekła nie chcę, nie chcę życia w udręce.
Ja też mam przecież serce, którego często nie chcesz.

(nie ma, nie ma, nie ma, nie ma Cie
znika, znika, znika cały gniew x2)

Wychodzę czy wróce? Nie słuchasz, powtórzę.
Nie tchórzę, się wkurzę, odużę, zyskam spokój.

Wybacz Twój niepokój, bilans życia we dwoje.
U mego boku niepała zmienne nastroje.
Ja wcale nie uciekam, po prostu duszę się.
Wychodzę by gdzie indziej, wyładować swój gniew.
Chciałbym móc Cię tulić, wysłuchać i przeprosić,
lecz słowa, które padły w tym domu - to mi szkodzi.
Urażona duma, złość to nie rozczuła,
Ty też nie chciałaś słuchać, tym jadłem się zatrulaś.
I jeszcze raz mnie uraż, powiedz jesteś okropny.
Ja tylko wkurwiony, jak niewinny, samotny.

ref.

Gdy mi zimno Ciebie nie ma by ogrzać mnie
teraz mówię, Ty nie słuchasz, nie obchodzę Cię
Kiedy pragnę, kiedy wołam, uciekasz gdzieś
Kiedy proszę nie ma Cię przy mnie
Kiedy pragnę, kiedy wołam, uciekasz gdzieś
Kiedy proszę nie ma Cię przy mnie
Kiedy pragnę, kiedy wołam, uciekasz gdzieś
Kiedy proszę nie ma Cię przy mnie.